

20 lutego pierwsze posiedzenie

Sejmu PRL

Przewodniczyć mu będzie
pos. Bolesław Drobner



- W cztery
oczy, czyli
dyskretna
zapewniona
— str. 3
- Klasyfika-
cja gło-
boko-
znawcza
trwa
— str. 1
- Refleksje
po meczu
Polska —
NRF
— str. 6

WARSZAWA (PAP). Na posiedzeniu w dniu 11 lutego br. Rada Państwa postanowiła zwołać pierwszą sesję Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, wybranego w dniu 20 stycznia 1957 r. na dzień 20 lutego 1957 r. Rada Państwa postanowiła również poruczyć przewodnictwo na pierwszym posiedzeniu Sejmu, do chwili wyboru Marszałka Sejmu, ob. posłowi Bolesławowi Drobnerowi (Marszałek Senior).

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się! ★ A

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK VII Nr 36 (1689) wtorek, 12. II. 1957 r. Cena 40 gr

Izraelczycy nadal nie chcą wycofać się z rejonu Gazy

NOWY JORK. — Sekretarz generalny ONZ Hammarskjöld złożył 11 bm. na posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego sprawozdanie z dotychczasowych wysiłków mających na celu zmuszenie Izraela do wycofania swych wojsk z terytorium Egiptu.

Hammarskjöld oświadczył, że „zastosowanie sankcji wobec Izraela z powodu niewykonania rezolucji Zgromadzenia Ogólnego NZ, domagającej się natychmiastowego wycofania wojsk ze strefy Gazy, mogłoby jedynie zaostrzyć sytuację“.

Po przypomnieniu warunków, które Izrael wysuwa, Hammarskjöld poinformował, iż postawił delegatowi Izraela dwa następujące pytania:

Czy Izrael zdaje sobie sprawę, iż musi wycofać ze strefy Gazy zarówno swą administrację cywilną, jak i oddziały wojskowe?

Czy Izrael zgadza się na stacjonowanie międzynarodowych sił policyjnych ONZ po izraelskiej stronie linii demarkacyjnej?

Hammarskjöld nie otrzymał dotychczas odpowiedzi na te pytania, w związku z czym nie może omawiać z przedstawicielami Egiptu warunków stawianych przez Izrael. Sekretarz generalny dodał, że brak wyjaśnienia stanowiska Izraela komplikuje sytuację i utrudnia realizację uchwał Zgromadzenia Ogólnego NZ.

KAIR. — Próbną rejs po Kanale Sueskim włoskiego statku „Pianeta“ nie udał się w dniu wczorajszym. Na przeszkodzie stoi w dalszym ciągu wrak egipskiego statku „Akka“. Prace nad wydobyciem „Akka“ wyraźnie się opóźniają.

„Pianeta“ która wyruszyła wczoraj z Port Saidu utknęła na 70 kilometrów.

Red. G. Conato depeszuje z Włoch o wynikach Zjazdu Partii Socjalistycznych W Wenecji nie było

śladów wiosny

KORESPONDENCJA WL. AR

NA zjeździe Włoskiej Partii Socjalistycznej podjęta została w niedzielę rezolucja końcowa. Trudno dziś definitywnie ocenić co zjazd ten przyniesie i przyniesie w przyszłości włoskiemu ruchowi robotniczemu. Zwraca uwagę sympatia, z jaką oceniano przebieg obrad w kołach burżuazyj-

Skład delegacji polskiej która pojedzie do USA na rozmowy w sprawie stosunków gospodarczych

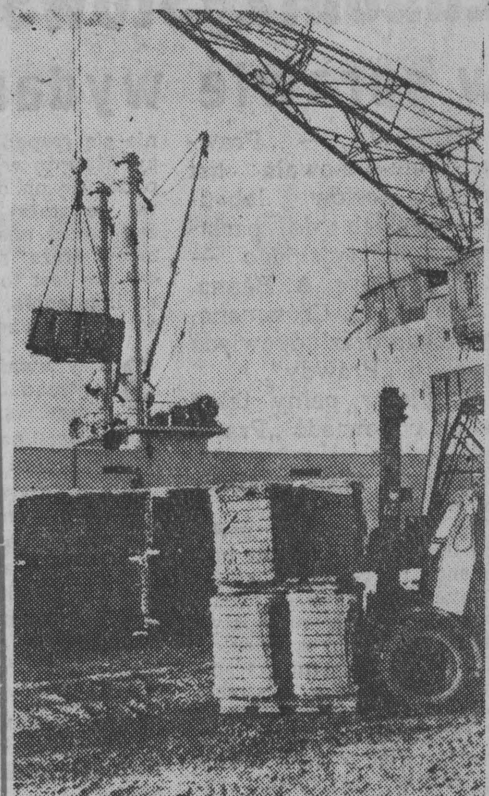
WARSZAWA. — Jak się dowiaduje PAP, został ustalony skład delegacji polskiej, która uda się do Waszyngtonu dla przeprowadzenia rozmów w sprawie rozszerzenia polsko - amerykańskich stosunków gospodarczych. Delegacji przewodniczyć będzie dyrektor generalny Ministerstwa Finansów — H Kotlicki. W skład delegacji wejdą: S. Rączkowski i Z. Karpiński — doradcy prezesa Narodowego Banku Polskiego, E. Iwaszkiewicz — członek Komisji Planowania przy Radzie Ministrów oraz M. Adamski — dyrektor Departamentu Ministerstwa Handlu Zagranicznego.

Rozmowy w sprawie dostaw francuskich dla Polski

Przedstawiciel PAP dowiaduje się, iż trwają rozmowy w sprawie zawarcia poszczególnych kontraktów, wynikających z podpisanej w grudniu ub. r. umowy o kredytowych dostawach francuskiego sprzętu inwestycyjnego dla Polski. Umowa ta — jak wiadomo — przewiduje udzielenie Polsce kredytu w wysokości 10 mld franków na zakup urządzeń energetycznych i dostawy sprzętu górniczego.

Obecnie między przedstawicielami naszego i francuskiego handlu zagranicznego omawiane są dane techniczne i terminy dostaw.

Radziecka bawełna dla Polski



W porcie ryskim. Załadunek na statek polski bawełny z Uzbekistanu. Fot. — CAF

Luty w białostockim „włóknie“ Kto * Jak * Ile PRODUKUJE

Z uwagą śledzimy wykonanie zadań produkcyjnych w naszych zakładach przemysłowych. Chcąc bowiem poprawić nasze warunki bytowe musimy produkować szybciej, lepiej i taniej. A to w dużej mierze zależy od rytmicznej i wydajnej pracy załóg robotniczych.

Oto jak pracowały w pierwszej dekadzie lutego załogi białostockich zakładów przemysłu włókiennego: **BZPW im. Sierżana**

w kilogramach — 99,5 proc.
w kilogramonumerach — 106,3 proc.

TKALNIA:
w metrach — 99,5 proc.
w wątkach — 98,1 proc.

WYKONCZALNIA:
67,3 proc.

WZPW

w kilogramach — 99,4 proc.
w kilogramonumerach — 104,5 proc.

TKALNIA:
w metrach — 100,2 proc.
w wątkach — 101,9 proc.
WYKONCZALNIA:
82,1 proc.

ZPW im. E. Piater

PRZEDZALNIA:
w kilogramach — 107,2 proc.
w kilogramonumerach — 103,3 proc.

TKALNIA:
w metrach — 104,3 proc.
w wątkach — 100 proc.

WYKONCZALNIA:
102,7 proc.

Szczególnie ciężka sytuacja zaistniała w wykończalni Zakładów im. Sierżana. Powstało „wąskie gardło“ w cerowni. W związku z tym Zakłady musiały wystać 300 sztuk materiału w celu wyczerpania do innych fabryk. Podwyższyło to koszty produkcji.

Dlatego też dyrekcja Zakładów im. Sierżana musi dołożyć wszelkich starań, aby polepszyć pracę w cerowni. W przeciwnym razie i plan może nie być wykonany i wzrosnąć mogą poważnie koszty produkcji. (śd)

Pomysł za milion złotych

Usprawnienie
robotników MPR-B

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane jest jednym z głównych odbiorców tarcicy (deski podłogowe) z tartaków Białostockich. Do niedawna tarcicę przewożono z tartaków do Białogostoku, gdzie heblowano ją w tartaku spółdzielczym, płaćąc za to i zł 10 gr za 1 mb. Po heblowaniu tarcica wędrowała do magazynów MPR-B i stamtąd dopiero wydawana była na budowy.

Ostatnio majster stolarni Nikiciuk i brygadista stolarski Grycuk wpadli na prosty zdawałoby się pomysł: skonstruowali kilka noży heblarskich, którymi można heblować tarcicę wprost w magazynie, po przywiezieniu jej z terenu. Pomysł zyskał aprobatę i znalazł już praktyczne zastosowanie.

Obecnie heblowanie 1 mb tarcicy kosztuje tylko 50 gr. Według prowizorycznych obliczeń fachowców w MPR-B, usprawnienie to przyniesie rocznie ok. miliona złotych oszczędności. (tt)

Z ostatniej chwili

Zapowiedź rozmów Eisenhowera

z Molletem i Macmillanem

WASZYNGTON. — Podano tu do wiadomości, że prez. Eisenhower spotka się 21-24 marca br. na Bermudach z premierem brytyjskim — Macmillanem.

W końcu lutego prezydent Eisenhower spotka się w Waszyngtonie z premierem Francji — Molletem.

CO MIESIĄC ROWER!

Dziś na stronie 5
KONKURS DLA LISTONOSZY



Coś nie wychodzi...

...ta kupka. Ale to nic. W towarzystwie przyjemniej posiedzieć, chociaż „fotele“ nie są zbyt wygodne. (Reportaż o żłobkach czyta na str. 4)

Zakończenie burzliwej warszawskiej narady Rodzi się Związek

Pierwsza ofiara Rock and Roll

Młodzieży Wiejskiej

WARSZAWA. — W gorącej i burzliwej atmosferze przebiegała zakończona w poniedziałek, 11 bm. dwudniowa krajowa narada młodzieży wiejskiej. W wyniku wielogodzinnej dyskusji przedstawiciele młodzieży wiejskiej z całego kraju uchwalili projekt deklaracji ideowo-programowej Związku Młodzieży Wiejskiej, podjęli uchwały w sprawach organizacyjnych, przysobieństwa rolniczego i pracy kulturalno-oświatowej na wsi oraz dokonali wyboru tymczasowych władz Związku.

WARSZAWA. — Karnawał w Warszawie jest w całej pełni, a największym powodzeniem cieszy się „Rock and Roll“. Tańczy się go z życiem — to wiadomo, ale trzeba i trochę uważać. Tymczasem jedna z uczestniczek wczorajszych stołecznych potańcówek — Barbara Kucikówna zapomniała o pewnym przyszłości i tańcząc „Rock and Roll“ „złamała nogę. Tak więc jest już w Polsce pierwsza ofiara tego tańca. Barbare Kucikównę po udzieleniu pomocy pogotowie przewieziono do domu.

11-letni szczęściarz
wygrał
64 tys. dolarów
w „Zgaduj zgaduli“

NOWY JORK. — 11 letni Amerykanin Lenny Ross wygrał 10 bm. w N. Jorku 64 tys. dolarów w amerykańskiej „Zgaduj zgaduli“. Lenny Ross odpowiadał na pytania z dziedziny zagadnień finansowo-handlowych. Mniej więcej rok temu wygrał on w podobnej imprezie 100 tys. dolarów.

ZDANIEM



PRZECHODNIA

Maszyna do prania, to dobra rzecz. Szkoda tylko, że tak drogo kosztuje i że zbyt często musi odbywać tzw. nieplanowane przestoje.

Jakość maszyn prawdopodobnie wkrótce się poprawi. Ich produkcja ma się bowiem zająć Państwowa Fabryka Młynków do Kawy, wytwarzająca części do odrzutowców. A przy odrzutowcach — jak wiemy — obowiązuje precyzja, która nie szkodził bynajmniej i pralkom elektrycznym.

Jednak jakoś pralek jakością (owsem) bardzo się cieszymy, że wzrosnie), ale o zwiększeniu produkcji w tempie odrzutowym i takim samym spadku ceny nie możemy jeszcze marzyć. Chyba żeby Bulganin i Eisenhower dogadali się wreszcie w sprawie rozbrojenia.

Może w marcu, po jesiennozimowych przymrozkach sprawa redukcji zbrojeń ruszy wreszcie z miejsca. 11 marca ma się bowiem zebrać w Londynie Podkomisja Rozbrojeniowa ONZ, aby omówić wszystkie zgłoszone plany redukcji zbrojeń.

I co z tego? — zapytacie, — Mało już było posiedzeń?

Owszem, były. Ale tym razem chodzi nie tylko o posiedzenie. ZSRR zaproponował bowiem, aby w Londynie obradowali nie zwyczajni delegaci, ale ministrowie spraw zagranicznych. Świadczy to, że Związek Radziecki przywiązuje do rozmów londyńskich dużą wagę. Być może także, iż ZSRR zamierza ogłosić jakieś nowe propozycje w sprawie rozbrojenia i dlatego pragnie, aby były one rozpatrywane przez pełnomocnych przedstawicieli rządu.

A wracając do elektrycznej pralki, to kupię ją chyba po podpisaniu układu w sprawie rozbrojenia. Wtedy będzie kosztować najwyżej 400 zł. Oby tylko czekać nie przyszło zbyt długo.

Do zobaczenia
— Wasz znajomy
przechodzień

■ Dokończenie na str. 4

Labourystowskie posłowie brytyjscy zapytują „Prawdę” w sprawie wydarzeń węgierskich

MOSKWA. — „Prawda” opublikowała list grupy posłów labourystowskich do parlamentu brytyjskiego — F. Brockway, A. Benna, B. Castle, R. Crossmana, G. Wiga oraz odpowiedź redakcji „Prawdy”.

Podajemy pełny tekst listu i odpowiedzi „Prawdy”.

Szanowny Panie Redaktorze!

My, niżej podpisani posłowie labourystowskie do parlamentu brytyjskiego, którzy w przeszłości zawsze występowali za jak najlepszym wzajemnym zrozumieniem między obywatelami krajami, jesteśmy głęboko wstrząśnięci działaniami radzieckich sił zbrojnych na Węgrzech. Prosimy więc o umożliwienie zapoznania czytelników radzieckich z naszymi poglądami i zadaniem Wam szeregu pytań w związku z wydarzeniami na Węgrzech.

1. Powstanie węgierskie jako „kontrewolucyjne”. Chcielibyśmy wiedzieć, jak właściwie należy rozumieć to określenie? Czy dotyczy ona wszystkich systemów rządowych, zezwalających na współistnienie partii politycznych, które wywołują przeciwko partii komunistycznej? Gdyby na przykład rząd węgierski opowiedział się za wprowadzeniem systemu parlamentarnego na wzór takiego, jaki istnieje w Finlandii lub Szwecji, czy uważalibyście to za kontrewolucję?

2. W numerze Waszego dziennika z 4 listopada mowa była o tym, że rząd Imre Nagya „faktycznie”

Odpowiedź redakcji „Prawdy”

Szanowni Panowie!

Charakter większości pytań wysuniętych w Waszym liście w związku z niedawnymi wydarzeniami na Węgrzech, jest taki, że naszym zdaniem, powinniście być zadowoleni z odpowiedzi „Prawdy”, lecz do odpowiednich organizacji węgierskich. Jednak ponieważ kierowaliśmy Wasz list do nas, wyrażamy swój pogląd na poruszone przez Was zagadnienia.

Przechodzimy do odpowiedzi na Wasze pytania.

1. Kontrewolucyjny charakter powstania w Węgrzech podkreślili ówczesni przywódcy węgierscy jeszcze przed wystąpieniem naszego dziennika. Nawet Imre Nagy mianowany w tym okresie przewodniczącym Rady Ministrów, który — jak wiadomo — następnie skapitulował przed radzieckimi władzami, oświadczył 24 października Węgierskiej Agencji Telegraficznej: „Chcę skorzystać z pierwszej okazji, aby ostro potępić wielką prowokację kontrewolucyjną wymierzoną przeciwko porządkowi państwowemu, Węgierskiej Republice Ludowej i władzy ludowej. Od chwili utworzenia demokracji ludowej nie dokonano na nią tak silnego zamachu, jak obecnie. Ubrojone bandy kontrewolucyjne dokonały napaści na poszczególne gmachy publiczne, radio, siedzibę dziennika „Szabad Nép”, centralę telefoniczną, dworzec kolejowy, zakłady przemysłowe, zabili robotników, urzędników, przechodźców i żołnierzy, którzy bohatercko występowali przeciwko nim”.

2. W następnych dniach kontrewolucyjny charakter powstania został zdemaskowany i ujawniony w przemówieniach Janosa Kadara i innych członków rządu węgierskiego.

Podczas gdy węgierskie masy pracujące żądały naprawy błędów przeszłości i umocnienia socjalistycznej podstaw demokracji ludowej na Węgrzech, bandy kontrewolucyjne wy-

nie się rozpadł”. Czy rozumiecie to w ten sposób, że podał się on do dymisji, czy też został obalony? Jeżeli został obalony przy pomocy oręża radzieckiego, to czy nie jest to równoznaczne z ingerencją radziecką w sprawy wewnętrzne Węgier?

3. Czy uważacie, że obecny rząd Janosa Kadara cieszy się poparciem większości narodu węgierskiego? Jeżeli nie cieszy się takim poparciem, to w jakim stopniu wpłynęło to na Wasze stanowisko? Żadamy o pytanie dlatego, że 15 listopada, według doniesień radia budapestzkiego, Janos Kadar oświadczył, iż rząd jego ma nadzieję odzyskania zaufania narodu, ale że „powinniśmy liczyć się z możliwością poniesienia całkowitej klęski podczas wyborów”.

4. Pragniemy przypomnieć, że Związek Radziecki niejednokrotnie opowiadał się za prawem wszystkich krajów do samostanowienia poza blokami militarnymi. Czy uważacie, że prawo do neutralności dotyczy również uczestników Układu Warszawskiego?

5. Wreszcie, oświadczyliście, że powstanie węgierskie było przygotowywane zezwalać przez masowy zachodni, i czyniliście między innymi odpowiedzialnym za nie radio „Wolna Europa”. Czy naprawdę, z całą powagą twierdzicie, że ta droga może być skłonnością węgierskiej masy robotniczo-chłopskiej do zorganizowania strajków masowych, mających na celu przywrócenie władzy

z głębokim poważaniem Renner Brockway Barbara Castle Anthony Wedgwood Benn Richard Crossman George Wigg

stąpiły przeciwko demokracji ludowej, przeciwko socjalizmowi, co oznaczało wystąpienie przeciwko masom pracującym, to jest większości narodu węgierskiego. Chodziło nie o wprowadzenie „systemu parlamentarnego na wzór tego, jaki istnieje w Finlandii lub Szwecji”, lecz o restaurację na Węgrzech reżimu faszystowskiego. Ujawniło się to najdobrym w toku wydarzeń, gdy na widowni pojawili się oficerowie Horthy'ego, którzy marzyli o dyktatorze militarne, obszarnicy żądający zwrotu władzy do rządu, który utracił wolność działania, nie możemy dalej biernie odnosić się do tego, aby pod szyldem demokracji terrorystycznej i bandyckiej kontrewolucyjnej w sposób bestialski zabijali najlepszych naszych braci — robotników i chłopów, trzymali straszną masę obywateli, którzy nie chcą podlegać i nie chcą na długie lata oddać całą naszą pracę do jarzma kontrewolucyjnego”.

1. Listopada był członkiem rządu Imre Nagya — Antal Arpa, Janos Kadar, Istvan Kossa i Ferenc Munnich zerwali kontakty z tym rządem, wystąpili zeń i wysunuli inicjatywę stworzenia węgierskiego rewolucyjnego rządu robotniczo-chłopskiego. Oświadczyli oni: „Jako członkowie rządu, który utracił wolność działania, nie możemy dalej biernie odnosić się do tego, aby pod szyldem demokracji terrorystycznej i bandyckiej kontrewolucyjnej w sposób bestialski zabijali najlepszych naszych braci — robotników i chłopów, trzymali straszną masę obywateli, którzy nie chcą podlegać i nie chcą na długie lata oddać całą naszą pracę do jarzma kontrewolucyjnego”.

2. Z chwilą wystąpienia tej grupy ministrów z rządu Nagya — ten faktycznie przestał istnieć i rozpadł się. Do władzy doszedł rewolucyjny rząd robotniczo-chłopski, który podjął skuteczne kroki w celu rozgromienia kontrewolucji.

3. Czy rząd ten cieszy się poparciem większości narodu węgierskiego? pytaacie. Od razu wiastwo nie jesteśmy w stanie odpowiedzieć. Dla potwierdzenia tego powołujemy się na informację radia budapestzkiego z 15 listopada, która jakoby przeczyła oświadczeniu Janosa Kadara: „Powinniśmy liczyć się z możliwością poniesienia całkowitej klęski podczas wyborów”.

4. Nie znamy takiego oświadczenia Janosa Kadara, 15 listopada radia budapestzkiego rzeczywiście nadawało straszenie rozmowy Janosa Kadara z przedstawicielami rad robotniczych, w toku której towarzyszy Kadar powiedział: „Po zapoznaniu z porządkiem — rząd zamierza

wepterście, pogwałceniem niedopuszczalnym w żadnych normach postępowania międzynarodowego. Niecierpiwane posunięcie Nagya stworzyło poważną sytuację zagrożającą spokojowi w Europie i pokojowi na całym świecie”.

5. Fakty, które stały się wiadome w toku wydarzeń węgierskich, ujawniły w całej rozciągłości machine działalność dywersyjnej, wymierzonej przeciwko krajom socjalistycznym, a u ruchomonej za pomocą dolarów amerykańskich. Wiadomo powszechnie, że Kongres USA uchwalił ustawę w sprawie przeznaczenia 100 milionów dolarów rocznie na działalność dywersyjną w krajach socjalistycznych. Ustawa ta głosi otwarcie, że pieniądze przeznaczone są „dla wszelkich wytipowanych osób mieszkających w Wielkiej Brytanii, Polsce, Czechosłowacji, na Węgrzech, w Rumunii, w Bułgarii, w Albanii, jak również w Niemieckiej Republice Demokratycznej i innych krajach oraz dla wieckimierzów z tych krajów lub straż”, lub też „dla utworzenia z tych osób pomocniczego oddziału sił zbrojnych podporządkowanych organizacji państwa północno-atlantyckiego, czy też dla innych celów”.

4. Przypominacie, że Związek Radziecki niejednokrotnie opowiadał się za prawem wszystkich krajów do samostanowienia. Chcielibyśmy się dowiedzieć, czy Związek Radziecki niejednokrotnie opowiadał się za prawem wszystkich krajów do samostanowienia. Chcielibyśmy się dowiedzieć, czy Związek Radziecki niejednokrotnie opowiadał się za prawem wszystkich krajów do samostanowienia.

Do zorganizowania działalności dywersyjnej przeciwko krajom socjalistycznym wnieśli swój wkład senatorzy Mc Carrahan i Kersten przewodniczący zarządu „Radio Corporation of America” David Sarnow i inni organizatorzy „zimnej wojny”. Za pieniądze amerykańskie nasyłano do krajów demokracji ludowej szpiegów i dywersantów, montowano (na przykład w Niemczech zachodnich) oddziały zbrojne z emigrantów, w tym również z byłych oficerów Horthy'ego itd.

Przygotowania do przewrotu kontrewolucyjnego na Węgrzech dokonywane były przez siły imperialistyczne w ciągu długiego okresu. 25 października korespondent „Daily Mail” pisał: „W ostatnich dniach jadłem obiad z wieloma ludźmi, którzy w ciągu całego roku pracowali nad przygotowaniem powstania, jakie wybuchło w ubiegłym tygodniu”. Nic też dziwnego, że już nauczają o rozpoczęciu wydarzeń przyszłości, by zjednoczyć się z kontrewolucyjnymi siłami wewnątrz kraju, uderzyć na granice państwa, przetrwać przez granice austriacko-węgierską. Wielka ilość broni dostarczona została do Budapesztu pod pozorem „pomocy” zagranicznej. Funkcjonariusze za dolar amerykański radio „Wolna Europa” rozpętali niesłychanie do działania prowokacyjną i kłopotliwą.

O wszystkim tym szczegółowo pisze się w „Białej Księdze” dotychczas wydanym. Fakt, że węgierski rząd węgierski, kraje demokracji ludowej nie stoją obecnie przed alternatywą: uczestniczyć w Układzie Warszawskim lub pozostać neutralnymi. Dokonywali one zdecydowanie wyboru i życie potwierdziło słuszność tego wyboru.

Co się natomiast tyczy tzw. wypowiedzenia Układu Warszawskiego przez Imre Nagya, o co beśpardonnie pytacie, lecz co łatwo wyczytać między wierszami Waszego listu, to krok tego uwikłanego w sprzecznościach działacza politycznego, a działającego na rzeź sił reakcyjnych i przeciwko woli narodu węgierskiego — nie ma nic wspólnego z prawem międzynarodowym ani też z interesami narodu węgierskiego. W związku z tym możemy powiedzieć, że w tym stanowisku znanego prawnika indyjskiego Daniela Lacfi, który pisał: „Oświadczenie Nagya, że Węgry wystąpiły z Układu Warszawskiego, było wyrażeniem pogwałceniem układu międzynarodowego, nakładającego obowiązki na państwo

Wspominam ten smutny fakt, ponieważ minęło zaledwie kilka tygodni nowego roku, a już wyczerpała się w Białymostku budownictwa mieszkaniowego sytuacja, która nasuwa poważne obawy, że tegoroczny plan wybudowania 2100 izb zorewskich zostanie zalamanym. Podczas gdy tysiące ludzi śnią o mieszkaniach, możemy stracić ponad 300 izb. W rezultacie w końcu 5-letki nie osiągniemy w pełni planowanych 17 tysięcy izb mieszkalnych ZOR.

Wspominam ten smutny fakt, ponieważ minęło zaledwie kilka tygodni nowego roku, a już wyczerpała się w Białymostku budownictwa mieszkaniowego sytuacja, która nasuwa poważne obawy, że tegoroczny plan wybudowania 2100 izb zorewskich zostanie zalamanym. Podczas gdy tysiące ludzi śnią o mieszkaniach, możemy stracić ponad 300 izb. W rezultacie w końcu 5-letki nie osiągniemy w pełni planowanych 17 tysięcy izb mieszkalnych ZOR.

Wspominam ten smutny fakt, ponieważ minęło zaledwie kilka tygodni nowego roku, a już wyczerpała się w Białymostku budownictwa mieszkaniowego sytuacja, która nasuwa poważne obawy, że tegoroczny plan wybudowania 2100 izb zorewskich zostanie zalamanym. Podczas gdy tysiące ludzi śnią o mieszkaniach, możemy stracić ponad 300 izb. W rezultacie w końcu 5-letki nie osiągniemy w pełni planowanych 17 tysięcy izb mieszkalnych ZOR.

Wspominam ten smutny fakt, ponieważ minęło zaledwie kilka tygodni nowego roku, a już wyczerpała się w Białymostku budownictwa mieszkaniowego sytuacja, która nasuwa poważne obawy, że tegoroczny plan wybudowania 2100 izb zorewskich zostanie zalamanym. Podczas gdy tysiące ludzi śnią o mieszkaniach, możemy stracić ponad 300 izb. W rezultacie w końcu 5-letki nie osiągniemy w pełni planowanych 17 tysięcy izb mieszkalnych ZOR.

Wspominam ten smutny fakt, ponieważ minęło zaledwie kilka tygodni nowego roku, a już wyczerpała się w Białymostku budownictwa mieszkaniowego sytuacja, która nasuwa poważne obawy, że tegoroczny plan wybudowania 2100 izb zorewskich zostanie zalamanym. Podczas gdy tysiące ludzi śnią o mieszkaniach, możemy stracić ponad 300 izb. W rezultacie w końcu 5-letki nie osiągniemy w pełni planowanych 17 tysięcy izb mieszkalnych ZOR.

Wspominam ten smutny fakt, ponieważ minęło zaledwie kilka tygodni nowego roku, a już wyczerpała się w Białymostku budownictwa mieszkaniowego sytuacja, która nasuwa poważne obawy, że tegoroczny plan wybudowania 2100 izb zorewskich zostanie zalamanym. Podczas gdy tysiące ludzi śnią o mieszkaniach, możemy stracić ponad 300 izb. W rezultacie w końcu 5-letki nie osiągniemy w pełni planowanych 17 tysięcy izb mieszkalnych ZOR.

Wspominam ten smutny fakt, ponieważ minęło zaledwie kilka tygodni nowego roku, a już wyczerpała się w Białymostku budownictwa mieszkaniowego sytuacja, która nasuwa poważne obawy, że tegoroczny plan wybudowania 2100 izb zorewskich zostanie zalamanym. Podczas gdy tysiące ludzi śnią o mieszkaniach, możemy stracić ponad 300 izb. W rezultacie w końcu 5-letki nie osiągniemy w pełni planowanych 17 tysięcy izb mieszkalnych ZOR.

Wspominam ten smutny fakt, ponieważ minęło zaledwie kilka tygodni nowego roku, a już wyczerpała się w Białymostku budownictwa mieszkaniowego sytuacja, która nasuwa poważne obawy, że tegoroczny plan wybudowania 2100 izb zorewskich zostanie zalamanym. Podczas gdy tysiące ludzi śnią o mieszkaniach, możemy stracić ponad 300 izb. W rezultacie w końcu 5-letki nie osiągniemy w pełni planowanych 17 tysięcy izb mieszkalnych ZOR.

Wspominam ten smutny fakt, ponieważ minęło zaledwie kilka tygodni nowego roku, a już wyczerpała się w Białymostku budownictwa mieszkaniowego sytuacja, która nasuwa poważne obawy, że tegoroczny plan wybudowania 2100 izb zorewskich zostanie zalamanym. Podczas gdy tysiące ludzi śnią o mieszkaniach, możemy stracić ponad 300 izb. W rezultacie w końcu 5-letki nie osiągniemy w pełni planowanych 17 tysięcy izb mieszkalnych ZOR.

Wspominam ten smutny fakt, ponieważ minęło zaledwie kilka tygodni nowego roku, a już wyczerpała się w Białymostku budownictwa mieszkaniowego sytuacja, która nasuwa poważne obawy, że tegoroczny plan wybudowania 2100 izb zorewskich zostanie zalamanym. Podczas gdy tysiące ludzi śnią o mieszkaniach, możemy stracić ponad 300 izb. W rezultacie w końcu 5-letki nie osiągniemy w pełni planowanych 17 tysięcy izb mieszkalnych ZOR.

Wspominam ten smutny fakt, ponieważ minęło zaledwie kilka tygodni nowego roku, a już wyczerpała się w Białymostku budownictwa mieszkaniowego sytuacja, która nasuwa poważne obawy, że tegoroczny plan wybudowania 2100 izb zorewskich zostanie zalamanym. Podczas gdy tysiące ludzi śnią o mieszkaniach, możemy stracić ponad 300 izb. W rezultacie w końcu 5-letki nie osiągniemy w pełni planowanych 17 tysięcy izb mieszkalnych ZOR.

Wspominam ten smutny fakt, ponieważ minęło zaledwie kilka tygodni nowego roku, a już wyczerpała się w Białymostku budownictwa mieszkaniowego sytuacja, która nasuwa poważne obawy, że tegoroczny plan wybudowania 2100 izb zorewskich zostanie zalamanym. Podczas gdy tysiące ludzi śnią o mieszkaniach, możemy stracić ponad 300 izb. W rezultacie w końcu 5-letki nie osiągniemy w pełni planowanych 17 tysięcy izb mieszkalnych ZOR.

Wspominam ten smutny fakt, ponieważ minęło zaledwie kilka tygodni nowego roku, a już wyczerpała się w Białymostku budownictwa mieszkaniowego sytuacja, która nasuwa poważne obawy, że tegoroczny plan wybudowania 2100 izb zorewskich zostanie zalamanym. Podczas gdy tysiące ludzi śnią o mieszkaniach, możemy stracić ponad 300 izb. W rezultacie w końcu 5-letki nie osiągniemy w pełni planowanych 17 tysięcy izb mieszkalnych ZOR.

Wspominam ten smutny fakt, ponieważ minęło zaledwie kilka tygodni nowego roku, a już wyczerpała się w Białymostku budownictwa mieszkaniowego sytuacja, która nasuwa poważne obawy, że tegoroczny plan wybudowania 2100 izb zorewskich zostanie zalamanym. Podczas gdy tysiące ludzi śnią o mieszkaniach, możemy stracić ponad 300 izb. W rezultacie w końcu 5-letki nie osiągniemy w pełni planowanych 17 tysięcy izb mieszkalnych ZOR.

Wspominam ten smutny fakt, ponieważ minęło zaledwie kilka tygodni nowego roku, a już wyczerpała się w Białymostku budownictwa mieszkaniowego sytuacja, która nasuwa poważne obawy, że tegoroczny plan wybudowania 2100 izb zorewskich zostanie zalamanym. Podczas gdy tysiące ludzi śnią o mieszkaniach, możemy stracić ponad 300 izb. W rezultacie w końcu 5-letki nie osiągniemy w pełni planowanych 17 tysięcy izb mieszkalnych ZOR.

Wspominam ten smutny fakt, ponieważ minęło zaledwie kilka tygodni nowego roku, a już wyczerpała się w Białymostku budownictwa mieszkaniowego sytuacja, która nasuwa poważne obawy, że tegoroczny plan wybudowania 2100 izb zorewskich zostanie zalamanym. Podczas gdy tysiące ludzi śnią o mieszkaniach, możemy stracić ponad 300 izb. W rezultacie w końcu 5-letki nie osiągniemy w pełni planowanych 17 tysięcy izb mieszkalnych ZOR.

Wspominam ten smutny fakt, ponieważ minęło zaledwie kilka tygodni nowego roku, a już wyczerpała się w Białymostku budownictwa mieszkaniowego sytuacja, która nasuwa poważne obawy, że tegoroczny plan wybudowania 2100 izb zorewskich zostanie zalamanym. Podczas gdy tysiące ludzi śnią o mieszkaniach, możemy stracić ponad 300 izb. W rezultacie w końcu 5-letki nie osiągniemy w pełni planowanych 17 tysięcy izb mieszkalnych ZOR.

Wspominam ten smutny fakt, ponieważ minęło zaledwie kilka tygodni nowego roku, a już wyczerpała się w Białymostku budownictwa mieszkaniowego sytuacja, która nasuwa poważne obawy, że tegoroczny plan wybudowania 2100 izb zorewskich zostanie zalamanym. Podczas gdy tysiące ludzi śnią o mieszkaniach, możemy stracić ponad 300 izb. W rezultacie w końcu 5-letki nie osiągniemy w pełni planowanych 17 tysięcy izb mieszkalnych ZOR.

Wspominam ten smutny fakt, ponieważ minęło zaledwie kilka tygodni nowego roku, a już wyczerpała się w Białymostku budownictwa mieszkaniowego sytuacja, która nasuwa poważne obawy, że tegoroczny plan wybudowania 2100 izb zorewskich zostanie zalamanym. Podczas gdy tysiące ludzi śnią o mieszkaniach, możemy stracić ponad 300 izb. W rezultacie w końcu 5-letki nie osiągniemy w pełni planowanych 17 tysięcy izb mieszkalnych ZOR.

Wspominam ten smutny fakt, ponieważ minęło zaledwie kilka tygodni nowego roku, a już wyczerpała się w Białymostku budownictwa mieszkaniowego sytuacja, która nasuwa poważne obawy, że tegoroczny plan wybudowania 2100 izb zorewskich zostanie zalamanym. Podczas gdy tysiące ludzi śnią o mieszkaniach, możemy stracić ponad 300 izb. W rezultacie w końcu 5-letki nie osiągniemy w pełni planowanych 17 tysięcy izb mieszkalnych ZOR.

Wspominam ten smutny fakt, ponieważ minęło zaledwie kilka tygodni nowego roku, a już wyczerpała się w Białymostku budownictwa mieszkaniowego sytuacja, która nasuwa poważne obawy, że tegoroczny plan wybudowania 2100 izb zorewskich zostanie zalamanym. Podczas gdy tysiące ludzi śnią o mieszkaniach, możemy stracić ponad 300 izb. W rezultacie w końcu 5-letki nie osiągniemy w pełni planowanych 17 tysięcy izb mieszkalnych ZOR.

Wspominam ten smutny fakt, ponieważ minęło zaledwie kilka tygodni nowego roku, a już wyczerpała się w Białymostku budownictwa mieszkaniowego sytuacja, która nasuwa poważne obawy, że tegoroczny plan wybudowania 2100 izb zorewskich zostanie zalamanym. Podczas gdy tysiące ludzi śnią o mieszkaniach, możemy stracić ponad 300 izb. W rezultacie w końcu 5-letki nie osiągniemy w pełni planowanych 17 tysięcy izb mieszkalnych ZOR.

Wspominam ten smutny fakt, ponieważ minęło zaledwie kilka tygodni nowego roku, a już wyczerpała się w Białymostku budownictwa mieszkaniowego sytuacja, która nasuwa poważne obawy, że tegoroczny plan wybudowania 2100 izb zorewskich zostanie zalamanym. Podczas gdy tysiące ludzi śnią o mieszkaniach, możemy stracić ponad 300 izb. W rezultacie w końcu 5-letki nie osiągniemy w pełni planowanych 17 tysięcy izb mieszkalnych ZOR.

Wspominam ten smutny fakt, ponieważ minęło zaledwie kilka tygodni nowego roku, a już wyczerpała się w Białymostku budownictwa mieszkaniowego sytuacja, która nasuwa poważne obawy, że tegoroczny plan wybudowania 2100 izb zorewskich zostanie zalamanym. Podczas gdy tysiące ludzi śnią o mieszkaniach, możemy stracić ponad 300 izb. W rezultacie w końcu 5-letki nie osiągniemy w pełni planowanych 17 tysięcy izb mieszkalnych ZOR.

Wspominam ten smutny fakt, ponieważ minęło zaledwie kilka tygodni nowego roku, a już wyczerpała się w Białymostku budownictwa mieszkaniowego sytuacja, która nasuwa poważne obawy, że tegoroczny plan wybudowania 2100 izb zorewskich zostanie zalamanym. Podczas gdy tysiące ludzi śnią o mieszkaniach, możemy stracić ponad 300 izb. W rezultacie w końcu 5-letki nie osiągniemy w pełni planowanych 17 tysięcy izb mieszkalnych ZOR.

Wspominam ten smutny fakt, ponieważ minęło zaledwie kilka tygodni nowego roku, a już wyczerpała się w Białymostku budownictwa mieszkaniowego sytuacja, która nasuwa poważne obawy, że tegoroczny plan wybudowania 2100 izb zorewskich zostanie zalamanym. Podczas gdy tysiące ludzi śnią o mieszkaniach, możemy stracić ponad 300 izb. W rezultacie w końcu 5-letki nie osiągniemy w pełni planowanych 17 tysięcy izb mieszkalnych ZOR.

Wspominam ten smutny fakt, ponieważ minęło zaledwie kilka tygodni nowego roku, a już wyczerpała się w Białymostku budownictwa mieszkaniowego sytuacja, która nasuwa poważne obawy, że tegoroczny plan wybudowania 2100 izb zorewskich zostanie zalamanym. Podczas gdy tysiące ludzi śnią o mieszkaniach, możemy stracić ponad 300 izb. W rezultacie w końcu 5-letki nie osiągniemy w pełni planowanych 17 tysięcy izb mieszkalnych ZOR.

Wspominam ten smutny fakt, ponieważ minęło zaledwie kilka tygodni nowego roku, a już wyczerpała się w Białymostku budownictwa mieszkaniowego sytuacja, która nasuwa poważne obawy, że tegoroczny plan wybudowania 2100 izb zorewskich zostanie zalamanym. Podczas gdy tysiące ludzi śnią o mieszkaniach, możemy stracić ponad 300 izb. W rezultacie w końcu 5-letki nie osiągniemy w pełni planowanych 17 tysięcy izb mieszkalnych ZOR.

Wspominam ten smutny fakt, ponieważ minęło zaledwie kilka tygodni nowego roku, a już wyczerpała się w Białymostku budownictwa mieszkaniowego sytuacja, która nasuwa poważne obawy, że tegoroczny plan wybudowania 2100 izb zorewskich zostanie zalamanym. Podczas gdy tysiące ludzi śnią o mieszkaniach, możemy stracić ponad 300 izb. W rezultacie w końcu 5-letki nie osiągniemy w pełni planowanych 17 tysięcy izb mieszkalnych ZOR.

Wspominam ten smutny fakt, ponieważ minęło zaledwie kilka tygodni nowego roku, a już wyczerpała się w Białymostku budownictwa mieszkaniowego sytuacja, która nasuwa poważne obawy, że tegoroczny plan wybudowania 2100 izb zorewskich zostanie zalamanym. Podczas gdy tysiące ludzi śnią o mieszkaniach, możemy stracić ponad 300 izb. W rezultacie w końcu 5-letki nie osiągniemy w pełni planowanych 17 tysięcy izb mieszkalnych ZOR.

Wspominam ten smutny fakt, ponieważ minęło zaledwie kilka tygodni nowego roku, a już wyczerpała się w Białymostku budownictwa mieszkaniowego sytuacja, która nasuwa poważne obawy, że tegoroczny plan wybudowania 2100 izb zorewskich zostanie zalamanym. Podczas gdy tysiące ludzi śnią o mieszkaniach, możemy stracić ponad 300 izb. W rezultacie w końcu 5-letki nie osiągniemy w pełni planowanych 17 tysięcy izb mieszkalnych ZOR.

Wspominam ten smutny fakt, ponieważ minęło zaledwie kilka tygodni nowego roku, a już wyczerpała się w Białymostku budownictwa mieszkaniowego sytuacja, która nasuwa poważne obawy, że tegoroczny plan wybudowania 2100 izb zorewskich zostanie zalamanym. Podczas gdy tysiące ludzi śnią o mieszkaniach, możemy stracić ponad 300 izb. W rezultacie w końcu 5-letki nie osiągniemy w pełni planowanych 17 tysięcy izb mieszkalnych ZOR.

Wspominam ten smutny fakt, ponieważ minęło zaledwie kilka tygodni nowego roku, a już wyczerpała się w Białymostku budownictwa mieszkaniowego sytuacja, która nasuwa poważne obawy, że tegoroczny plan wybudowania 2100 izb zorewskich zostanie zalamanym. Podczas gdy tysiące ludzi śnią o mieszkaniach, możemy stracić ponad 300 izb. W rezultacie w końcu 5-letki nie osiągniemy w pełni planowanych 17 tysięcy izb mieszkalnych ZOR.

Wspominam ten smutny fakt, ponieważ minęło zaledwie kilka tygodni nowego roku, a już wyczerpała się w Białymostku budownictwa mieszkaniowego sytuacja, która nasuwa poważne obawy, że tegoroczny plan wybudowania 2100 izb zorewskich zostanie zalamanym. Podczas gdy tysiące ludzi śnią o mieszkaniach, możemy stracić ponad 300 izb. W rezultacie w końcu 5-letki nie osiągniemy w pełni planowanych 17 tysięcy izb mieszkalnych ZOR.

Wspominam ten smutny fakt, ponieważ minęło zaledwie kilka tygodni nowego roku, a już wyczerpała się w Białymostku budownictwa mieszkaniowego sytuacja, która nasuwa poważne obawy, że tegoroczny plan wybudowania 2100 izb zorewskich zostanie zalamanym. Podczas gdy tysiące ludzi śnią o mieszkaniach, możemy stracić ponad 300 izb. W rezultacie w końcu 5-letki nie osiągniemy w pełni planowanych 17 tysięcy izb mieszkalnych ZOR.

Wspominam ten smutny fakt, ponieważ minęło zaledwie kilka tygodni nowego roku, a już wyczerpała się w Białymostku budownictwa mieszkaniowego sytuacja, która nasuwa poważne obawy, że tegoroczny plan wybudowania 2100 izb zorewskich zostanie zalamanym. Podczas gdy tysiące ludzi śnią o mieszkaniach, możemy stracić ponad 300 izb. W rezultacie w końcu 5-letki nie osiągniemy w pełni planowanych 17 tysięcy izb mieszkalnych ZOR.

Wspominam ten smutny fakt, ponieważ minęło zaledwie kilka tygodni nowego roku, a już wyczerpała się w Białymostku budownictwa mieszkaniowego sytuacja, która nasuwa poważne obawy, że tegoroczny plan wybudowania 2100 izb zorewskich zostanie zalamanym. Podczas gdy tysiące ludzi śnią o mieszkaniach, możemy stracić ponad 300 izb. W rezultacie w końcu 5-letki nie osiągniemy w pełni planowanych 17 tysięcy izb mieszkalnych ZOR.

Wspominam ten smutny fakt, ponieważ minęło zaledwie kilka tygodni nowego roku, a już wyczerpała się w Białymostku budownictwa mieszkaniowego sytuacja, która nasuwa poważne obawy, że tegoroczny plan wybudowania 2100 izb zorewskich zostanie zalamanym. Podczas gdy tysiące ludzi śnią o mieszkaniach, możemy stracić ponad 300 izb. W rezultacie w końcu 5-letki nie osiągniemy w pełni planowanych 17 tysięcy izb mieszkalnych ZOR.

Wspominam ten smutny fakt, ponieważ minęło zaledwie kilka tygodni nowego roku, a już wyczerpała się w Białymostku budownictwa mieszkaniowego sytuacja, która nasuwa poważne obawy, że tegoroczny plan wybudowania 2100 izb zorewskich zostanie zalamanym. Podczas gdy tysiące ludzi śnią o mieszkaniach, możemy stracić ponad 300 izb. W rezultacie w końcu 5-letki nie osiągniemy w pełni planowanych 17 tysięcy izb mieszkalnych ZOR.

Wspominam ten smutny fakt, ponieważ minęło zaledwie kilka tygodni nowego roku, a już wyczerpała się w Białymostku budownictwa mieszkaniowego sytuacja, która nasuwa poważne obawy, że tegoroczny plan wybudowania 2100 izb zorewskich zostanie zalamanym. Podczas gdy tysiące ludzi śnią o mieszkaniach, możemy stracić ponad 300 izb. W rezultacie w końcu 5-letki nie osiągniemy w pełni planowanych 17 tysięcy izb mieszkalnych ZOR.

Wspominam ten smutny fakt, ponieważ minęło zaledwie kilka tygodni nowego roku, a już wyczerpała się w Białymostku budownictwa mieszkaniowego sytuacja, która nasuwa poważne obawy, że tegoroczny plan wybudowania 2100 izb zorewskich zostanie zalamanym. Podczas gdy tysiące ludzi śnią o mieszkaniach, możemy stracić ponad 300 izb. W rezultacie w końcu 5-letki nie osiągniemy w pełni planowanych 17 tysięcy izb mieszkalnych ZOR.

Wspominam ten smutny fakt, ponieważ minęło zaledwie kilka tygodni nowego roku, a już wyczerpała się w Białymostku budownictwa mieszkaniowego sytuacja, która nasuwa poważne obawy, że tegoroczny plan wybudowania 2100 izb zorewskich zostanie zalamanym. Podczas gdy tysiące ludzi śnią o mieszkaniach, możemy stracić ponad 300 izb. W rezultacie w końcu 5-letki nie osiągniemy w pełni planowanych 17 tysięcy izb mieszkalnych ZOR.

Wspominam ten smutny fakt, ponieważ minęło zaledwie kilka tygodni nowego roku, a już wyczerpała się w Białymostku budownictwa mieszkaniowego sytuacja, która nasuwa poważne obawy, że tegoroczny plan wybudowania 2100 izb zorewskich zostanie zalamanym. Podczas gdy tysiące ludzi śnią o mieszkaniach, możemy stracić ponad 300 izb. W rezultacie w końcu 5-letki nie osiągniemy w pełni planowanych 17 tysięcy izb mieszkalnych ZOR.

Wspominam ten smutny fakt, ponieważ minęło zaledwie kilka tygodni nowego roku, a już wyczerpała się w Białymostku budownictwa mieszkaniowego sytuacja, która nasuwa poważne obawy, że tegoroczny plan wybudowania 2100 izb zorewskich zostanie zalamanym. Podczas gdy tysiące ludzi śnią o mieszkaniach, możemy stracić ponad 300 izb. W rezultacie w końcu 5-letki nie osiągniemy w pełni planowanych 17 tysięcy izb mieszkalnych ZOR.

Wspominam ten smutny fakt, ponieważ minęło zaledwie kilka tygodni nowego roku, a już wyczerpała się w Białymostku budownictwa mieszkaniowego sytuacja, która nasuwa poważne obawy, że tegoroczny plan wybudowania 2100 izb zorewskich zostanie zalamanym. Podczas gdy tysiące ludzi śnią o mieszkaniach, możemy stracić ponad 300 izb. W rezultacie w końcu 5-letki nie osiągniemy w pełni planowanych 17 tysięcy izb mieszkalnych ZOR.

Wspominam ten smutny fakt, ponieważ minęło zaledwie kilka tygodni nowego roku, a już wyczerpała się w Białymostku budownictwa mieszkaniowego sytuacja, która nasuwa poważne obawy, że tegoroczny plan wybudowania 2100 izb zorewskich zostanie zalamanym. Podczas gdy tysiące ludzi śnią o mieszkaniach, możemy stracić ponad 300 izb. W rezultacie w końcu 5-letki nie osiągniemy w pełni planowanych 17 tysięcy izb mieszkalnych ZOR.

Wspominam ten smutny fakt, ponieważ minęło zaledwie kilka tygodni nowego roku, a już wyczerpała się w Białymostku budownictwa mieszkaniowego sytuacja, która nasuwa poważne obawy, że tegoroczny plan wybudowania 2100 izb zorewskich zostanie zalamanym. Podczas gdy tysiące ludzi śnią o mieszkaniach, możemy stracić ponad 300 izb. W rezultacie w końcu 5-letki nie osiągniemy w pełni planowanych 17 tysięcy izb mieszkalnych ZOR.

Wspominam ten smutny fakt, ponieważ minęło zaledwie kilka tygodni nowego roku, a już wyczerpała się w Białymostku budownictwa mieszkaniowego sytuacja, która nasuwa poważne obawy, że tegoroczny plan wybudowania 2100 izb zorewskich zostanie zalamanym. Podczas gdy tysiące ludzi śnią o mieszkaniach, możemy stracić ponad 300 izb. W rezultacie w końcu 5-letki nie osiągniemy w pełni planowanych 17 tysięcy izb mieszkalnych ZOR.

Wspominam ten smutny fakt, ponieważ minęło zaledwie kilka tygodni nowego roku, a już wyczerpała się w Białymostku budownictwa mieszkaniowego sytuacja, która nasuwa poważne obawy, że tegoroczny plan wybudowania 2100 izb zorewskich zostanie zalamanym. Podczas gdy tysiące ludzi śnią o mieszkaniach, możemy stracić ponad 300 izb. W rezult

W WENECEJI NIE BYŁO ŚLADÓW WIOSNY

■ Dokończcie ze str. 1

działania socjalistów z komunistami, a na forum międzynarodowym kandydacja antyatlantyckiej polityki, która popierała dziś ministrowie socjaldemokratyczni w radzie Sowiego. Inne było stanowisko Nenniego; nie antykomunizm, ale rezygnacja z wspólnego frontu z komunistami; nie polityka atlantycka, ale neutralizm europejski.

W czasie obrad w Wenecji Nenni sprzecywał swoimi stanowiskami. Wypowiedział się o mianowicie przeciwko akcji mającej na celu zerwanie między masami socjalistycznymi i komunistycznymi, gdyż wyciągnięty z tego korzyści partii prawicowej i stanowiłoby to gróźbę dla przyszłości demokracji włoskiej. Jednocześnie jednak wystąpienie jego pełne było krytycznych uwag pod adresem Włoskiej Partii Komunistycznej, co części prasy skomentowała jako wyraz chęci „przychylenia” do własnych szeregów części komunistów. Sama rezolucja idąca pod myśli wystąpienia Nenniego nie dającą odpór antykomunistycznym tendencjom reprezentowanym przez Saragata. Jakkolwiek mówi ona o solidarności klasowej i wypowiada się przeciwko z góry założonemu antykomunizmowi, to wyłącza możliwość jednolitego działania przyszłej jednoczonej partii z komunistami.

Znaczenie Białegostoku wzrasta

Ogólnopolski Zjazd Urologów w naszym mieście

- Morze piasku
- Trąby powietrzne
- „Fatamorgana”
- na Śląsku

Na wschodnim krańcu Śląska znajduje się jedna w Polsce pustynia — opodal miejscowości Biedów. Pustynia Biedowska, pełna niespotykanych u nas osobliwości, jest oryginalnym rezerwatem przyrodzie pustynnego piasku.

W Wenecji nie ma jeszcze śladów wiosny, a nad nami wieje wilgotne wiatry. Natomiast na jeziorze atmosfery była gorąca. Stanowisko Nenniego spotkało się z wieloma głosami krytycznymi nie tylko ze strony części delegatów, ale również członków kierownictwa partii. Można mówić wyraźnie o dwóch grupach, jakie ujawniły się na jeździe: z jednej strony o grupie Nenniego, z drugiej zaś o grupowaniu skupionym wokół wiceprezidentującego partii, Bertini, broniącym zdecydowanie jed-

Czy wiecie że...

...w naszym województwie powstało dotychczas 36 grup Związku Młodzieży Socjalistycznej, które skupiają 560 członków?

...ZMS najlepiej rozwija się w powiecie zambruskim, gdyż do tej pory zgłosiło się tam 120 osób, chcących należeć do ZMS?

...minusem, jaki można zaobserwować przy tworzeniu się grup ZMS oraz już na początku ich pracy jest brak dążenia do wypracowania własnego, nie nadanego z zewnątrz, programu działalności? (ir)

GIUSEPPE CONATO

Klasyfikacja gleboznawcza trwa 600 tysięcy hektarów ziemi w bieżącym roku

Ostatnio zwrócił się do kierownika Zarządu Urządzeń Rolnych WZR w Białymstoku, ob. Józefa Szczyca, z prośbą o zapoznanie naszych Czytelników z przebiegiem prac nad klasyfikacją gleb na terenie całego województwa sklasyfikowano w roku ubiegłym 94 tys. hektarów ziemi.

— Jak daleko zaawansowane są prace przy przewidywaniu rozpoczęcia klasyfikacji gleboznawczej na Białostocczyźnie?

— Klasyfikacja gleboznawcza w roku ubiegłym objęła zostały powiaty: wysokomażowiecki i sokólski. Na terenie tych powiatów jest około 245 tys. ha ziemi. Niezależnie z tego względu, na szczytną kadrę fachowców, jak również z tego względu, że klasyfikację rozpoczęto dopiero po żniwach, w powiatach tych przeprowadzono klasyfikację na obszarze zaledwie 70 tysięcy hektarów.

— Czy przy obecnej kadrze fachowców plany te są realne?

— W roku ubiegłym przy przeprowadzaniu klasyfikacji gleboznawczej brało udział 90 mierniczych i 24 geodetów. Biorąc pod uwagę fakt, że prace w tym roku rozpoczną się o wiele wcześniej niż w roku ubiegłym, już weszła wiosna oraz to, że fachowcy ci mają już poza sobą pewne doświadczenie, mimo to kadra ta, w swym dotychczasowym obszarze nie będzie mogła prowadzić klasyfikacji na tak dużym obszarze. Dlatego też już obecnie prowadzimy weryfikację nowych inżynierów — agronomów i geodetów. Zatrudnimy około 50 nowych agronomów oraz 100 geodetów.

Jeśli chodzi o inżynierów-agronomów, z werunkiem ich nie będziemy mieli dużych trudności, gdyż gwarantujemy im dobre warunki. Gorzej natomiast przedstawia się sprawa z werunkiem geodetów. Potrzebujemy ich przecież stu. W pewnym stopniu nasze potrzeby zaspokoi dwuletni kurs geodety przy Technikum Geodezyjnym w Białymstoku, absolwentów w maju br. otrzyma dyplom. Planujemy, że z kursu tego będą mogli zwolnowić około 70 absolwentów. Jednakże będą to ludzie bez poważniejszej praktyki i dlatego ich wydajność będzie, rzecz jasna, mniejsza.

Zamierzamy więc dla wszystkich geodetów i agronomów, którzy brać będą udział w pracach klasyfikacyjnych, zorganizować jedynoniedzielną kurs specjalistyczny. Na kursie tym zapoznani ich z przyszłą pracą zarówno od strony teoretycznej, jak i praktycznej.

Ponadto zawarliśmy umowę z Okręgowym Przedsiębiorstwem Mierniczym w Białymstoku, którego mierniczy dokonają pomiarów na obszarze 60 tys. hektarów ziemi, a naszym agronomom pozostanie jedynie przeprowadzenie prac gleboznawczych.

— Czy nie zechcielibyście chociaż w telegraficznym skrócie zapoznać nas z przebiegiem prac przy przeprowadzaniu klasyfikacji gleboznawczej?

— Prace klasyfikacyjne prowadzą w zasadzie dwie grupy fachowców: geodeci dokonują pomiarów terenu i reambulacji czyli pomiarów poszczególnych użytków oraz ustalają stan posiadania ziemi poszczególnych właścicieli.

Druga natomiast grupa — to agronomowie i geodeci. Klasyfikują oni glebę i sporządzają rejestry pomiarowe — klasyfikacyjne, które stanowią będą rzetelną podstawę do opodatkowania.

Wygląda to bardzo prosto, lecz zabiera bardzo dużo czasu i dlatego nie sposób jest tak od ręki w ciągu roku czy dwu lat przeprowadzić klasyfikację na terenie całego województwa. Chcąc dokonać klasyfikacji w całym województwie w ciągu jednego roku, musieliśmy dysponować potężną armią fachowców. Do przeprowadzenia tych prac w tak krótkim okresie czasu, potrzebny byłoby nie mniej niż 2000 mierniczych oraz 300 inżynierów-agronomów. A takiej ilości fachowców przecież nie mamy.

Na zakończenie chciałbym dodać, że tu i ówdzie słyszy się głosy, by wykorzystywać, zwłaszcza na kilka najbliższych lat, dopóki nie przeprowadzimy naukowej klasyfikacji gleboznawczej, przedwójną klasyfikację skarbową, przeprowadzaną w latach 1935—39. Jest to prawie niemożliwe, gdyż prace te prowadzone na pewnym obszarze naszego województwa nie zostały zakończone, jak również częściowo plany uległy zniszczeniu czy też zaktualizowały się całkowicie.

W ZŁOBKU śmieją się wszystkie dzieci...

żyńskiego, który istnieje od 1947 roku.

Otoczenie budynku i jego wnętrza nie ma nic wspólnego z ulicznym, przestrzennych salach z bawiącymi się dziećmi. W miarę możliwości urządzono tu wszystkie konieczne pomieszczenia, ale w jakże ubogich i prymitywnych warunkach.

— Początkowo — opowiada kierowniczka Złobka Waleria Łapczak — matki obawiały się oddać swoje dzieci. Dzisiaj miejsce jest czyste za mało w stosunku do ilości zgłaszających się.

Matki naszych dzieci to przeważnie pracownice fizyczne, borykające się z ciężkimi warunkami bytowymi. Wiele z nich mieszka na krańcach miasta, mała wiec nie łatwa trudność z codziennym transportem swoich pociec. Pracownicy w naszwadzie ciekich warunkach. Nie mamy ani ciepłej wody bieżącej, ani odpowiedniej amebanizacji kanalizacji. Dzielni wspólnie podwórki z prywatnymi lokatorami, którzy hodują domowego inwentarza. Takie sąsiadstwo narzą na nas ciągle obawy...

A w tym w roku Złobek obchodzić będzie 10-lecie swojego istnienia. Czy są jakieś nadzieje, że następnego 10 lat będzie pomysłniejszej? — Tak, wydział zdrowia zapewnia nas, że jeszcze w bieżącym roku, prawdopodobnie w lipcu, przeniesiemy się do nowowbudowanego Złobka przy ul. Warszawskiej. Nie możemy się już doczekać tej chwili.

Pod pleczolowitą opieką pielęgniarki.

Obraz dziecięcy, rozczulający i dumny wywołuje tę kobietę, gdy opowiada o swoich dzieciach i obowiązkach.

Wędrowczą naszą zakonnicę zwrócić Złobek nr 3 przy ul. Białej. Ten „najmłodszy” białostocki Złobek został oddany do użytku w 1955 roku. I chociaż w kwietniu upełnia dwa lata od chwili, gdy ma-li obywatelstwo, są się zdomawiać na nowy miesiąc, dopiero teraz Złobek może rozpocząć normalną pracę. Dotychczas bowiem życie Złobka upływało pod znakiem remontów.

Do dziś jeszcze brak windy do przewożenia jeżdżenia z kuchni na górę, do dziś nie można się uporać z poiskorową wodą, przegrzającą się do piwnicy. A gdy już mowa o urzędach, nie sposób nie wspomnieć o wielkim nieporozumieniu, jakim jest rozpa-nowanie i urządzenie pomieszczenia wentylacyjnych.

Wyobraźcie sobie w piwnicy, gdzie pralnie i kuchenie, nie mające okien i pozostawiane zupełnie wentylacji. Wyobraźcie sobie, że kierowniczka, chcąc być przynajmniej trochę przyzwoitą, w każdej grupie dzieci, w części administracyjnej i w pomieszczeniu kąpielowym, każdego dnia (aż na) 10 pieter. Dlaczego? Dlatego, że dopóki do każdej zgrupów nie jest takto bezpośrednio z dworu, wewnątrz budynku nie ma między nimi żadnych poleceń.

Uwaga, poszukujący pracy! Można szybko zdobyć nowy zawód — murarza, ślusarza lub elektryka

Jak wiadomo, w mieście naszym od dłuższego czasu istnieje taka sytuacja, że z jednej strony wiele zakładów pracy poszukuje robotników, a z drugiej wielu ludzi tej pracy nie może znaleźć. Dzieje się tak dlatego, że poszukujący pracy nie mają przeważnie żadnego zawodu.

Obecnie Zakład Doskonalenia Rzemiosła, dzięki inicjatywie Samodzielnego Oddziału Zatrudnienia Uruchomienia w Białymstoku trzy kursy zawodowe. Będą to kursy na których można zdobyć zawód murarza-tylnikarza, ślusarza samochodowego i elektryka. Pierwszy kurs trwa będzie trzy miesiące, drugi sześć, a trzeci cztery. Absolwenci kursów będą mieli za pewnioną pracę na terenie miasta.

Na wszystkie kursy przyjmowani będą przede wszystkim ludzie z wykształceniem z administracji. W związku z tym dyrektorzy i kierownicy zakładów zwołujących z administracji niefachowcy personel, powinni zbierać zgłoszenia na te kursy. Zapisy na kursy bądź osobiste, bądź w formie podania przyjmują Samodzielny Oddział Zatrudnienia Przemysłu WRN przy ul. Mickiewicza 3 (pokój 34).

Tam też można uzyskać szczegółowe informacje dotyczące kursów. Szadzimy, że kursy te cieszą się dużą popularnością, a co najważniejsze pomogą w pewnym stopniu rozwiązać trudną sytuację w zatrudnieniu.

Wydać nam się jednak, że na tych kursach niełatwo przeskalania ludzi nie może się zakończyć. Stanowiąc myśląc trzeba o organizowaniu również kursów innych specjalności. (II)

„Szkolny” Złodziej SCHWYTY W WARSZAWIE

Donosiłmiś niedawno w naszym „Kronice” o wypadku krajeńskim 1900 zł w szkole przy Leskiej w Białymstoku. Ostatnio złodzieja, którym okazał się nieletni Kazimierz Wojnicki z Białegostoku, schwytano aż w Warszawie. Wojnicki oddany został do dyspozycji Sądu Powiatowego dla Nietletnich.

NIEOSTROZNOŚĆ, CZY PO PROSTU NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK?

Na budowie ZBM nr 227 montowano dźwig wiozowy. W pewnym momencie dźwig zawadził o brzoś, która przeważając się, przyniósł montera dźwigu Włodzimierza Gawora. Wypadek okazał się śmiertelny. Śledztwo w sprawie ustalenia przyczyny wypadku prowadzi Prokuratura Miasta. (II)

Coś dla miłośników kultury białoruskiej

Zarząd Główny Białoruskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego zwołuje na dzień 15 lutego zebranie organizacyjne wszystkich jego członków. Zebranie odbędzie się w siedzibie Zarządu Głównego B-TSK w Białymstoku przy ul. Manifestu Lipcowego 25

Zarząd Główny B-TSK zaprasza na zebranie wszystkich miłośników kultury białoruskiej z terenu Białegostoku.

OGŁOSZENIA drobne

Uwaga, poszukujący pracy! Można szybko zdobyć nowy zawód — murarza, ślusarza lub elektryka

Jak wiadomo, w mieście naszym od dłuższego czasu istnieje taka sytuacja, że z jednej strony wiele zakładów pracy poszukuje robotników, a z drugiej wielu ludzi tej pracy nie może znaleźć. Dzieje się tak dlatego, że poszukujący pracy nie mają przeważnie żadnego zawodu.

Obecnie Zakład Doskonalenia Rzemiosła, dzięki inicjatywie Samodzielnego Oddziału Zatrudnienia Uruchomienia w Białymstoku trzy kursy zawodowe. Będą to kursy na których można zdobyć zawód murarza-tylnikarza, ślusarza samochodowego i elektryka. Pierwszy kurs trwa będzie trzy miesiące, drugi sześć, a trzeci cztery. Absolwenci kursów będą mieli za pewnioną pracę na terenie miasta.

Na wszystkie kursy przyjmowani będą przede wszystkim ludzie z wykształceniem z administracji. W związku z tym dyrektorzy i kierownicy zakładów zwołujących z administracji niefachowcy personel, powinni zbierać zgłoszenia na te kursy. Zapisy na kursy bądź osobiste, bądź w formie podania przyjmują Samodzielny Oddział Zatrudnienia Przemysłu WRN przy ul. Mickiewicza 3 (pokój 34).

Tam też można uzyskać szczegółowe informacje dotyczące kursów. Szadzimy, że kursy te cieszą się dużą popularnością, a co najważniejsze pomogą w pewnym stopniu rozwiązać trudną sytuację w zatrudnieniu.

Wydać nam się jednak, że na tych kursach niełatwo przeskalania ludzi nie może się zakończyć. Stanowiąc myśląc trzeba o organizowaniu również kursów innych specjalności. (II)

„Szkolny” Złodziej SCHWYTY W WARSZAWIE

Donosiłmiś niedawno w naszym „Kronice” o wypadku krajeńskim 1900 zł w szkole przy Leskiej w Białymstoku. Ostatnio złodzieja, którym okazał się nieletni Kazimierz Wojnicki z Białegostoku, schwytano aż w Warszawie. Wojnicki oddany został do dyspozycji Sądu Powiatowego dla Nietletnich.

NIEOSTROZNOŚĆ, CZY PO PROSTU NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK?

Na budowie ZBM nr 227 montowano dźwig wiozowy. W pewnym momencie dźwig zawadził o brzoś, która przeważając się, przyniósł montera dźwigu Włodzimierza Gawora. Wypadek okazał się śmiertelny. Śledztwo w sprawie ustalenia przyczyny wypadku prowadzi Prokuratura Miasta. (II)

Coś dla miłośników kultury białoruskiej

Zarząd Główny Białoruskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego zwołuje na dzień 15 lutego zebranie organizacyjne wszystkich jego członków. Zebranie odbędzie się w siedzibie Zarządu Głównego B-TSK w Białymstoku przy ul. Manifestu Lipcowego 25

Zarząd Główny B-TSK zaprasza na zebranie wszystkich miłośników kultury białoruskiej z terenu Białegostoku.

OGŁOSZENIA drobne

Uwaga listonosze! Redakcja „Gazety Białostockiej” i Wojewódzki Zarząd Łączności specjalnie dla Was ogłaszają konkurs „Go miesiąc rower” pod hasłem

Co trzeba zrobić, żeby wziąć udział w konkursie, a tym samym losowaniu kuponów tych listonoszy, na których nie będą się skarży prenumeratorzy.

Trzeba dodać, że do losowania dopuszczają będziemy kupony tych listonoszy, na których nie będą się skarży prenumeratorzy.

TERAZ KIEDY WARUNKI KONKURSU SĄ JUŻ ZNANE, CZYNIAMY NA NAPYK KUPONÓW. FAMILIARNOŚĆ I LYM, ZE GŁĘBIWYMI ROZKŁADAMI, JUŻ W MARCU. BĄDŹMIĘDY POD UWAGĘ LUTOWE WYNIKI PRENUMERATY NA MARCZ.

CI, którzy nie wygrają roweru w marcu mogą próbować w następnym miesiącu. Przecież hasło naszego konkursu brzmi: „Co miesiąc rower”. Zyczymy powodzenia.

Redakcja „Gazety Białostockiej” Wojewódzki Zarząd Łączności

Co miesiąc rower Co miesiąc rower

Kupon konkursu dla listonoszy

Nazwisko i imię

Urząd pocztowy

Ilość prenumeratorów na marzec

Ilość mieszkańców w obwodzie

Posłanie Kierownika urzędu pocztowego

Co miesiąc rower Co miesiąc rower

Ciekawszkie dawające rowkowe

„Na ekranach” Od dziś w kinie „Ton” „Berliński romans”

Co to jest za film? Czy warto go obejrzeć? Niełatwo odpowiedzieć na to pytanie przekonywująco. Gusta różnych widzów są tu różne...

Film zrealizował wybitny Niemiecki Republik Demokratycznej — „Defet” w roku ubiegłym, reżyserował go młody reżyser Gerhard Klein.

Trzęś filmu ukazuje nam, że jest to film, którego podobnych widziliśmy... setki. Ale realizatorzy filmu zapewniali, że „Berliński ro-

Pracownicy poszukiwani

Księgowiec ze znajomością księgowości rolnej rejestrów zarządnymi tymczasem Zakład Naukowo-Badawczy Biebrza, poczta Biebrza, pow. Grajewo. Warunki pracy i mieszkaniowe do omówienia na miejscu.

Kandydatów na stanowisko kierownika gospodarstwa rolnego i kierownika zrealizacji poszukuje Dyrekcja Zespołu PGR Kowalewo, pow. Olekto, woj. Białostok. Wymagane są kwalifikacje fachowe z zakresu rolnictwa i gospodarstwa rolnego. Kandydatów wniósł zgłaszać się osobicie lub listownie do Dyrekcji Zespołu w Kowalewach Olekcie celem omówienia warunków pracy i płacy. k-60-1

Pracownicy poszukiwani

Księgowiec ze znajomością księgowości rolnej rejestrów zarządnymi tymczasem Zakład Naukowo-Badawczy Biebrza, poczta Biebrza, pow. Grajewo. Warunki pracy i mieszkaniowe do omówienia na miejscu.

Kandydatów na stanowisko kierownika gospodarstwa rolnego i kierownika zrealizacji poszukuje Dyrekcja Zespołu PGR Kowalewo, pow. Olekto, woj. Białostok. Wymagane są kwalifikacje fachowe z zakresu rolnictwa i gospodarstwa rolnego. Kandydatów wniósł zgłaszać się osobicie lub listownie do Dyrekcji Zespołu w Kowalewach Olekcie celem omówienia warunków pracy i płacy. k-60-1

Pracownicy poszukiwani

Księgowiec ze znajomością księgowości rolnej rejestrów zarządnymi tymczasem Zakład Naukowo-Badawczy Biebrza, poczta Biebrza, pow. Grajewo. Warunki pracy i mieszkaniowe do omówienia na miejscu.

Kandydatów na stanowisko kierownika gospodarstwa rolnego i kierownika zrealizacji poszukuje Dyrekcja Zespołu PGR Kowalewo, pow. Olekto, woj. Białostok. Wymagane są kwalifikacje fachowe z zakresu rolnictwa i gospodarstwa rolnego. Kandydatów wniósł zgłaszać się osobicie lub listownie do Dyrekcji Zespołu w Kowalewach Olekcie celem omówienia warunków pracy i płacy. k-60-1

Pracownicy poszukiwani

Księgowiec ze znajomością księgowości rolnej rejestrów zarządnymi tymczasem Zakład Naukowo-Badawczy Biebrza, poczta Biebrza, pow. Grajewo. Warunki pracy i mieszkaniowe do omówienia na miejscu.

Gazeta Sportowa

Na balu mistrzów sportu KRZESIŃSKA i KEVEY przekonali się o swojej popularności

Na „balu mistrzów sportu”, zorganizowanym przez redakcję „Przebieg Sportowy” w Warszawie, ogłoszone zostały wyniki plebiscytu tej redakcji na najlepszego sportowca i najlepszego trenera polskiego w 1956 r. W plebiscytcie wzięło udział ponad pół miliona czytelników, ale tylko 22 kupy wypełnione zostały zgodnie z ostatecznymi wynikami konkursu. Jak było do przewidzenia, zwyciężyła Elżbieta Duńska-Krzesińska, zdobywczyni złotego medalu w Melbourne.

A oto wyniki plebiscytu:
NAJLEPSI SPORTOWCY:
1. Krzesińska — 481.713 głosów, 2) Sidło — 432.883, 3) Pawłowski — 398.025, 4) Smelczyński — 277.380, 5) Pietrzykowski — 227.754, 6) Kocerka — 193.993, 7) Krzyszkowiak — 179.841, 8) Groń-Gasienica — 139.915, 9) Zieliński — 109.967, 10) Szymkowiak — 103.336.

NAJLEPSI TRENERZY: 1) Kevey — 242.179, 2) Sztam — 161.698, 3) Szelest — 133.067,

Nareszcie nowy obiekt sportowy

Ośmiostanowiskowa strzelnica sportowa zaprasza chętnych

Dzięki inicjatywie koła LPZ przy Technikum Finansowym w Białymstoku, oraz pomocy miejscowego aktywu społecznego i strzelców LPZ została wybudowana na terenie Technikum Finansowego przez Zarząd Wojewódzki LPZ ośmiostanowiskowa strzelnica sportowa, odpowiadająca międzynarodowym przepisom.

Strzelnica, ze względu na specjalną budowę, pozwala na przeprowadzenie wszystkich konkurencji w strzelaniu z karabinka sportowego na odległość 50 m oraz wszystkich konkurencji w strzelaniu z pistoletów na 50 i 25 m.

Tak więc po długich i usilnych staraniach oraz inter-

wencji aktywistów społecznych u władz miejscowych i czynników kompetentnych, Białystok wzbogacił się o nowoczesny obiekt sportowy.

Bardzo dogodnie położenie nowo wybudowanej strzelnicy sportowej (prawie centrum miasta) pozwoli na spopularyzowanie tego atrakcyjnego sportu wśród naszej młodzieży, a czołwce strzelców bia-

łostockich pozwoli podnieść wyniki i przygotować się do nadchodzących zawodów strzeleckich. Na białostockiej strzelnicy sportowej zobaczymy w bieżącym roku szereg ciekawych imprez o charakterze lokalnym, międzyokreagowym i być może, nawet międzynarodowym.

PIOTR CEHMISTRO

PRZEDSTAWIAMY NAJLEPSZYCH

Bogdan Stocki

trener koszykarzy AZS

Zwyczaj z dobrego zawodnika wyrasta dobry trener. A Bogdan Stocki poznał piłkę koszykową bardzo wczesnie, grając jeszcze w szkolnej drużynie. Sukcesy zawodnicze w piłce koszykowej przyszyły bardzo szybko. Z dużym powodzeniem grał Bogdan Stocki w II ligowej drużynie Ogniwa Wrocław, studiując jednocześnie na WSWF. Po ukończeniu WSWF, w roku 1954 otrzymuje nakaz pracy do Białostoku i tu zaczyna trenować i jednocześnie grać w drużynie białostockiego AZS. Będąc trenerem był też jednocześnie jednym

zest trudno trenować, ponieważ wszyscy zawodnicy studiuja na Akademii Medycznej i nie zawsze nauka pozwala im przyjść na trening.

Mimo tego AZS od 1954 r. systematycznie z roku na rok zdobywa mistrzostwo okręgu białostockiego.

W latach 1955-56 koszykarze AZS walczą o wejście do II ligi, nie wchodzą do niej, ale pozostawili po sobie przyjemne wspomnienia, wygrywając ze Spartą Warszawa, Concordią Piotrków i AZS Olsztyn.

Obecnie AZS gra w III lidze zaliczając się do jej czołwki. W pierwszej piątce coraz częściej grają młodzi zawodnicy, obiecujący wychowankowie trenera Stockiego. (16)



z najlepszych graczy w drużynie, budząc niejednokrotnie zachwyt widzów swymi celnymi strzałami z półdystansu.

O wartości trenerskiej Stockiego najlepiej świadczy poziom drużyny koszykarzy AZS, która

CZASUN zdobywa dwa tytuły

W Białymstoku rozegrane zostały szermiercze mistrzostwa województwa w kategorii juniorów.

W poszczególnych broniach tytuły zdobyli:

FLORET KOBIET — Rudnik (LZS) przed Kanigowską (Start) i Trusiak (LZS).

FLORET JUNIORÓW — Czasun (Jagiellonia) przed Walkiewiczem (Jagiellonia) i Musiatowiczem (Start).

SZABLA — Czasun po barażu przed Musiatowiczem i Walkiewiczem.

SZPADA — Fedyk (Jagiellonia) przed Karpowiczem (LZS).

Zdobywcy czołowych miejsc są przeważnie wychowankami trenera Gadkowskiego.

Refleksje po meczu Polska - NRF

- DROGOSZ i WALASEK

podobali się najbardziej — powiedział sędzia angielski Langford

Wysokie zwycięstwo polskich bokserów w Dortmundzie wywarło silne wrażenie na obserwatorach spotkania. Fachowiec bokserki, sędzia meczu, Anglik Langford

stwierdził, że Polacy wygrali zasłużenie w tak wysokim stosunku. Anglikowi najbardziej podobał się z polskiego zespołu Drogosz (na zdjęciu z prawej) w wadze półśredniej, który wysoko wypunktował Johannpetera II, nie pozwalając



się prawie trafić oraz Walasek (na zdjęciu widoczny z lewej) w wadze lekkośredniej, który stoczył zacięty, obfityjający w dużą wymianę ciosów, pojedynkę z Keulem.

Uwagę specjalistów zwrócił także debiutujący w reprezentacji „kogut” Adamski — zawodnik o pięknym stylu walki.

Dziś na ringu we Frankfurcie nad Menem polscy pięściarze rozegrają drugi mecz z reprezentacją Niemiec południowych. (ko)



Konkurs - Plebiscyt

„Gazety Białostockiej”

i Woj. Komitetu Kultury Fizycznej

Lista najlepszych 1956 r.

Zawodnicy

Imię i nazwisko głosującego

1.
2.
3.
4.
5.

Dokładny adres

Trenerzy

1.
2.
3.

Wyciąć, wypełnić i wysłać na adres Redakcji „Gazety Białostockiej”

ANDRZEJ PIWOWARCZYK



Biorąc pod uwagę czas potrzebny na powrót z Krakowa do Wrocławia — podejrzenie, że mógł uczestniczyć w ewentualnym ograbieniu czy zabójstwie Feliksa Kojry — w wypadku jeśli ten znalazł się tutaj — odpadło. Rościk nie miałby na to w ogóle czasu. Zresztą nie mieliśmy żadnych przyczyn podejrzewania go o mokrą robotę...

Święta, odpowiadając, zdaje się na wszystko, tylko nie na to, o co ją pytano, zdaniem kolegi naczelnika wydziału śledczego — który włączył się właśnie do naszej rozmowy — kłamała jak z nut. Ale fakt rozrobki na dworcu przemawiał na jej korzyść. Przecież nikt z tych, którzy czują pismo nosem — nie będzie się zachowywał w sposób tak bardzo czynny jak właśnie ona... Napad na Kojrę nie był więc zbiorowym dziełem czwórki, a tylko co najwyższej indywidualnym przedsięwzięciem Gabla i Trudy. Ale znowu to, że Święta znała inne poczynania Gabla i Trudy — było pewne...

Truda, z tej prostej przyczyny, że nie zdołała jej jeszcze odnaleźć — pozostawała niewiadomą...

Przekazując mi oficjalnie śledztwo kolega naczelnik wydziału — skonstatował, że jeśli... to najprawdopodobniej stało się na terenie cmentarza na Krzykach wrocławskich. Widywano tam nieraz zarówno Gabla, jak i Rościka. Truda i Święta były tam podobnie znane jak na dworcu. Brakowało natomiast meldunków o jakichś spacerach trójki czy czwórki po „Małpim Gaju” i „Wzgórzu Partyzantów”.

Zarówno „Wzgórze Partyzantów”, „Małpi Gaj” jak i cmentarz na Krzykach pozostawały w roku pięćdziesiątym pierwszym terenem najbardziej niesamowitych praktyk i ekscesów. Właśnie tam zaciągano żadnych dreszczyku emocji podróży po to, by spojrzeć na potem potraktować bombą.

Czy i gdzie właściwie zamordowano i ograbiono Feliksa Kojrę — to pozostało oczywiście nieustalone... Po to, by zostać zabitym we Wrocławiu, jak wspominałem, Feliks Kojro musiałby się tutaj pojawić. Co do tego nie mieliśmy żadnych danych, i na tym wy-czerpywały się dochodzenia, jakie przeprowadziła do tej pory wrocławska komenda MO.

— Jest mocno wątpliwe, czy uda ci się wy-dobyć cokolwiek z Gabla — zauważył, kończąc swój komentarz kolega naczelnik wydziału śledczego. — Zaciągnij się i naprawdę trudno będzie dojść z nim do jakichś konkre-tów. Ale spróbować można — dodał po chwili.

Sierżant i porucznik odeszli do swoich zajęć i pozostaliśmy w pokoju obydwa z kolegą naczelnikiem.

Zdecydowałem oczywiście że zacznę moją serię przesłuchań od rozmowy z Gabłem. Tymczasem była w aresztach Komendy Miejskiej godzina obiadu. Musiałem więc trochę poczekać, urozmaicając sobie czas konwersacją o charakterze na pół prywatnym.

— Człowieku, sprawa jest w gruncie rzeczy jasna jak dwa razy dwa, jak to słońce, co świeci na niebie! — rzekł mi kolega naczelnik wydziału wskazując ręką w stronę otwartego okna. — Jeżeli tylko dojdiesz, że ten twój inżynier naprawdę dotarł ze Szczecina do Wrocławia — to już z odnalezieniem go nie będzie najmniejszych kłopotów! Nie ma dnia, ażeby nie wyławiano teraz z Odry dwu albo i trzech topielców. Jest lato. Pią-cy się kąpią — i w ogóle można powiedzieć... urodzają!

Niestety, pomimo tej — bardzo przecięz „optymistycznej” — prognozy i pomimo stwierdzenia kolegi naczelnika, że „można wybierać”, żaden z topielców, który tu ostatnio wypłynął nie był tym najbardziej poszukiwanym. Nie dawał się przypasaować do rysopisu zaginionego...

— A szkoda, że się to nie da przypasaować — zauważył już trochę poważniej, kolega naczelnik. — I ty i ja mielibyśmy jeden kłopot mniej z głowy. Mógłbyś pojechać sobie spokojnie na urlop, a ja mógłbym zając się trochę żoną — rozmarzył się na chwilę i oświadczył mi właśnie, że spodziewa się powiększenia rodziny.

Pogadaliśmy jeszcze o tym i owym, po czym udałem się na obiad do stołówki...

Było około godziny trzeciej po południu, kiedy profos doprowadził do przydzielonego mi na czas śledztwa pokoju — pierwszego z podejrzanych.

* * *

Człowiek, który znalazł się przede mną miał lat około czterdziestu. Jego barczysta, jak gdyby wyrażająca kiedyś stanowczość i siłę postać emanowała w tej chwili potem i dymem papierosowym, stęchłą jakiejś nory i rybiem czuchem. Był niesamowicie

brudny. Milczał, patrząc drewnianym wzrokiem w okno; jakby daleki bardzo od rzeczywistości, pełen jakiejś nieokreślonej pogardy nie liczący się wogóle z sytuacją, w której się znalazł.

— Nazywacie się Gabel, Kurt Gabel? — odezwałem się nieco przytłumionym głosem. Uniósł ledwo widocznie swoją szeroką, kształtną głowę.

— Gabel — powtórzył za mną ochryple —



Kurt Gabel — dodał niespodziewanie, prze-tykając ślinę.

— Jeśli chcecie będziemy mówili po niemiecku. Jesteście Niemcem i tak chyba będzie wam wygodniej?... — zaproponowałem, chcąc z góry ustalić język przesłuchania.

Zastanowił się przez moment. Przejechał dłoń po lepkich, szarych od kurzu włosach i wrzucił powoli ramionami:

— Nie... Może być tak samo po polsku. Mnie wszystko jedno.

5)

(Ciąg dalszy nastąpi)